

Wojciech DZIEDZIAK

Próba charakterystyki sankcji prawnych i moralnych

Schilderungsversuch der Rechts- und Moralsanktionen

I

Problematyka sankcji należy do podstawowych zagadnień zarówno prawa, jak i moralności, w związku z tym podjęto próbę wstępnej charakterystyki sankcji prawnych i moralnych.¹

„Sankcja” to nazwa wieloznaczna nie tylko w języku potocznym, ale także w języku prawniczym. Termin ten pochodzi z języka łacińskiego, skąd przeszedł do większości języków europejskich. Łacińskie *sanctio* tłumaczone jest jako: „ustanowienie kary; klauzula, zastrzeżenie”² lub „uświęcenie, utwierdzenie, przymus; część ustawy określająca skutki niezastosowania się do jej postanowienia; postanowienie”³. Wydaje się, że rzeczownik *sanctio* pochodzi od czasownika *sancio, sanxi, sanctum*, który oznacza: „poświęcić, uczynić nietykalnym; a) zarządzić, ustanowić; b) przyznać, uznać; c) karać, pod karą zakazać”⁴. Na ten źródłosłów wskazuje także W. Kopaliński.⁵ Już więc w języku łacińskim ukształtowały się dwa podstawowe znaczenia tego terminu. W pierwszym znaczeniu sankcja oznacza zatwierdzenie aktu przez władzę, nadanie mu mocy wiążącej, w dru-

¹ Artykuł nawiązuje do mojej pracy magisterskiej *Sankcje prawne i moralne a przymus w państwie i społeczeństwie*, napisanej pod kier. prof. dra hab. Henryka Groszyka w r. 1991 (maszynopis, s. 110).

² K. Kumaniecki: *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1979, s. 444.

³ K. M. Klein: *Podręczny słownik łacińsko-polski dla prawników*, Warszawa 1956, s. 177.

⁴ Kumaniecki: *op. cit.*, s. 444.

⁵ Por. W. Kopaliński: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 453.

gim zaś (określanym jako prawnicze) oznacza konsekwencję naruszenia prawa.⁶

Przedmiotem rozważań będzie sankcja w drugim znaczeniu. Należy jednak podkreślić, iż już co najmniej od czasów J. Benthama termin „sankcja” używany jest na określenie konsekwencji naruszenia nie tylko norm prawnych, ale także innych norm społecznych. Zawężenie rozważań nie oznacza jednak sprowadzenia pojęcia sankcji do jednego tylko znaczenia. Wydaje się konieczne spojrzenie na sankcję w dwóch co najmniej płaszczyznach — normatywnej i realnej.

Nie wchodząc w zawile spory co do rozumienia prawa należy podkreślić, iż z socjologicznego punktu widzenia jest ono zespołem sformalizowanych norm regulujących zachowania określonych podmiotów, które to normy zagwarantowane są przymusem.⁷ Dla większej czytelności, świadom uproszczenia jakiego dokonuję, przyjmuję tradycyjną, trójczłonową strukturę normy prawnej.

Sankcja prawna jako trzeci element normy prawnej określa, jakie konsekwencje powinny nastąpić w przypadku, gdy osoba należąca do klasy osób wyznaczonych w hipotezie, w warunkach przez nią wskazanych nie zachowała się zgodnie z dyspozycją. Sankcja w tym ujęciu, które można nazwać formalnym bądź precyzyjnie normatywnym, jest zapowiedzią zastosowania ujemnych następstw (konsekwencji) w przypadku zachowania się sprzecznego z treścią dyspozycji. Wydaje się, choć jest to dyskusyjne, iż można by sankcję prawną w pierwszej płaszczyźnie, tj. normatywnej, określać terminem zapowiedź sankcji, natomiast terminu sankcja prawna używać na oznaczenie faktów realnych (empirycznych) w postaci określonych (w zapowiedzi sankcji) reakcji kompetentnych organów państwowych dysponujących środkami przymusu. Jest to druga płaszczyzna ujmowania sankcji prawnej, którą można nazwać jej realnym ujęciem. W rozumieniu tym sankcja prawna jest faktem, a więc stosowaniem przymusu przez organ państwowy. Można ją określić także jako realizację zapowiedzi sankcji w sytuacji niezastosowania się przez adresata do dyspozycji normy (takie czy inne propozycje pokazują dwoistość tego terminu w zależności od tego, czy odnosi się on do płaszczyzny normatywnej czy do sfery faktów).

Nie sposób nie dostrzec wyraźnego związku, jaki istnieje między normatywnym a realnym ujęciem sankcji prawnej, czyli między zapowiedzią sankcji a sankcją prawną. Związek ten sprawia, iż reakcja organów państwa w postaci zastosowania środków przymusu jest kwalifikowana jako

⁶ Por. *ibid.*, s. 453.

⁷ Por. J. Szczepański: *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 533.

sankcja prawna, a nie „nagi”, bezprawny przymus. Wypada już w tym miejscu zauważyć, że nie zawsze zapowiedź sankcji prowadzi w sytuacji niezastosowania się do danej reguły zachowania do realizacji sankcji. Wystarczy na przykład „[...] słabość aparatu przymusu albo nieprzestrzeganie przezeń zasady praworządności, aby nastąpił rozdźwięk [...]”.⁸ Nie zawsze więc te dwie płaszczyzny, w których ujmuje się sankcje prawne, pokrywają się ze sobą.

Kontrowersyjnym zagadnieniem są tzw. *leges imperfectae*, czyli normy bez sankcji.⁹ Normy te pozbawione są zapowiedzi ujemnych konsekwencji zachowania niezgodnego z dyspozycją, czyli nie zawierają one zapowiedzi sankcji, nie przewidując tym samym żadnych skutków za wykroczenia przeciwko ich postanowieniom.¹⁰ Przykładem może być norma prawa rodzinnego i opiekuńczego, która stanowi, że dziecko pozostające na utrzymaniu rodziców i mieszkające u nich jest obowiązane pomagać im we wspólnym gospodarstwie (art. 91 § 2 k.r.io.); bądź też norma nakazująca wierność małżeńską (art. 23 k.r.io.). Naruszenie dyspozycji tych norm nie pociąga za sobą na gruncie przepisów prawnych żadnych sankcji. Istnieją oczywiście także *leges imperfectae* będące wynikiem wad w technice legislacyjnej i powstające wbrew woli racjonalnego prawodawcy.

Zagadnienie charakteru *leges imperfectae* jest bardzo sporne, niektórzy odmawiają im charakteru prawno-normatywnego z powodu braku sankcji. Stanowisko takie reprezentuje H. Kelsen, a w nauce polskiej np. K. Opałek.¹¹ Przeważający jest jednak pogląd o normatywnym charakterze *leges imperfectae*. Prowadzi to do dyskusyjności często spotykanej tezy o zabezpieczeniu norm prawnych przymusem państwowym. Normy niedoskonałe, jak się wydaje, są dowodem na to, że nie każda norma obowiązująca prawnie jest połączona z zagrożeniem użycia przymusu państwowego.

A. Łopatka daje następujące wyjaśnienie tego zjawiska: „Są bowiem dziedziny stosunków, gdzie wystarczy tylko ustanowić normę, aby była przestrzegana, i gdzie sporadyczne przypadki jej nieprzestrzegania nie wywołują większych ujemnych społecznie skutków. Są też pewne zagadnienia, pewne rejony, gdzie kończy się możliwość reakcji prawnej czynnej na nieprzestrzeganie prawa, gdzie przestrzeganie prawa trzeba oprzeć wyłącznie na zaufaniu do osób, które mają owe normy wykonywać. Tak

⁸ T. Langer, J. Jabłońska-Bonca: *Wstęp do prawoznawstwa*, Gdańsk 1984, s. 71.

⁹ Por. szerzej na ten temat J. Niesiołowski: *Leges imperfectae w systemie prawa polskiego*, [praca doktorska — maszynopis, s. 248], Sopot 1987.

¹⁰ Por. G. L. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk: *Wstęp do teorii państwa i prawa*, Lublin 1982, s. 209.

¹¹ Por. *Teoria państwa i prawa*, Pod red. S. Ehrlicha, Warszawa 1957, ss. 111—112.

się rzecz ma na przykład, gdy idzie o działalność w niektórych dziedzinach najwyższych organów państwowych.”¹²

Celem działania ustawodawcy tworzącego normy jest zapewnienie tym normom maksymalnej skuteczności (oczywiście jest tu pewne założenie idealne, że ustawodawca chce, by jego norma była przestrzegana), jednak do osiągnięcia tego celu wcale nie musi posługiwać się groźbą przymusu państwowego. Niekiedy straszenie przymusem jest zbędne, niekiedy niemożliwe, a niekiedy i szkodliwe. „Nie sankcje, lecz idee prawa są wartościami, które niosą życie lub śmierć systemom prawnym” — pisał G. L. Seidler.¹³

Wydaje się, iż nie ma prostego związku wynikania między zapowiedzią sankcji prawnej a skutecznością normy oraz na odwrót — między brakiem zapowiedzi sankcji a brakiem skuteczności normy.

Związków *leges imperfectae* z sankcją, lecz innego już typu niż sankcja prawna, poszukuje się w płaszczyźnie psychosocjologicznej.¹⁴ Wymienia się sankcję opinii publicznej, zastosowanie sankcji o charakterze politycznym, religijnym, podkreśla się także polityczno-moralny sens odpowiedzialności w przypadku przekroczenia niektórych norm konstytucji.¹⁵ Można zatem stwierdzić, że *leges imperfectae* nie są zatem normami w ogóle pozbawionymi sankcji, a jedynie pozbawionymi sankcji przymusu państwowego.

Termin sankcja, co zostało już podkreślone, używany jest do określenia konsekwencji naruszenia nie tylko norm prawnych, ale także innych norm społecznych. Wśród nich ogromne znaczenie mają normy moralne. Poglądy na sankcję moralną są rozproszone i wykazują duże zróżnicowanie. Rozważania o sankcji moralnej należy poprzedzić zwięzłym określeniem moralności, którą można rozumieć jako zespół norm i ocen moralnych kwalifikujących postępowanie ludzkie jako dobre lub złe, godne pochwały lub nagany, sprawiedliwe lub niesprawiedliwe.¹⁶

¹² Cytuję za S. Ehrlichem: *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1979, s. 110.

¹³ G. L. Seidler: *Z zagadnień filozofii prawa*, t. 1: *Prawo i idee*, Lublin 1984, s. 52.

¹⁴ Por. J. Śmiałowski: *Pojęcie i analiza sankcji prawnej*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1962, z. 9, ss. 280—282.

¹⁵ Por. Ehrlich: *op. cit.*, s. 110; Z. Ziemiński: *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 155; T. Stawecki, P. Winczorek: *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1991, s. 48.

¹⁶ Por. Z. Ziemiński: *Etyczne problemy prawoznawstwa*, Wrocław 1972, ss. 8—12; *id.*: *Teoria prawa*, Warszawa 1978, s. 61; K. Wojtyła: *Elementarz etyczny*, Lublin 1983, s. 19; M. Fritzhand: *Główne zagadnienia i kierunki metaetyki*, Warszawa 1970, s. 23.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż moralność jest czynnikiem wpływającym na kształtowanie się treści norm prawnych, niekiedy bezpośrednio, gdy w fazie tworzenia prawa przekonania moralne motywują prawodawców do stanowienia norm o określonej treści, niekiedy zaś pośrednio — poprzez rolę ocen moralnych w interpretowaniu przepisów i we wnioskowaniach prawniczych. Jest ona również czynnikiem wpływającym na przestrzeganie prawa oraz na sposób jego stosowania.¹⁷

Normy moralne, zbudowane mniej precyzyjnie niż normy prawne, w zasadzie nie zawierają, jak się wydaje, sankcji w ujęciu normatywnym, właściwym dla prawa. Niektórzy stwierdzają: „Zdarza się często, że np. obowiązujące przepisy prawne, moralne lub inne nie wyrażają w swej treści cech niekorzystnych sytuacji, a mimo to są respektowane i przestrzegane na równi z tymi przepisami, które zawierają określenia ujemnych skutków”.¹⁸ Takie przepisy, zdaniem autorów tego rodzaju poglądów, choć nie zawierają semantycznego odpowiednika sankcji, wiążą się z sankcją w płaszczyźnie psychosocjologicznej.

Na przykład W. Lang zauważył, iż sankcje prawne jako elementy normy prawnej zapowiadające ujemne dla podmiotu następstwa naruszenia norm prawnych nie mają odpowiednika w moralności¹⁹: „W dyskursie moralnym i języku moralności nie wyróżnia się norm sankcjonujących lub sankcji jako części składowych norm moralnych”²⁰. Stwierdza także: „W kodeksach moralnych formułowane są *explicite* zasady postępowania, a nie następstwa ich naruszania”.²¹

Twierdzi się, iż sankcja moralna może polegać: „[...] na niezinstytucjonalizowanych w zasadzie potępieniach i okazywaniu niechęci członków społeczności czy grupy, do której należy naruszający normę — o ile oczywiście dana norma jest w tym środowisku uznawana za normę moralną”.²² Grupa społeczna reaguje bowiem w pewien sposób na zachowanie odbiegające od wzorów zachowań przyjętych i uznawanych w tej grupie. Ta reakcja przejawiać się może w postaci sankcji potępień. Z. Ziemiński posługuje się określeniem „sankcja rozsiana potępień”. W przypadku jaskrawego naruszenia elementarnych zasad moralnych potępienie łączy się bardzo często także z „[...] towarzyskim bojkotem osoby, której postępowanie jest moralnie potępiane lub z odmową jakiegokolwiek kontaktu i współdziałania z tą osobą”.²³

¹⁷ Por. Ziemiński: *Teoria...*, s. 61.

¹⁸ Śmiałowski: *op. cit.*, s. 280.

¹⁹ Por. W. Lang: *Prawo i moralność*, Warszawa 1989, s. 72.

²⁰ *Ibid.*, s. 72.

²¹ *Ibid.*, s. 73.

²² Ziemiński: *Etyczne...*, s. 100.

²³ Lang: *op. cit.*, s. 69.

S. Ehrlich podkreśla, iż naruszenie nieformalnych norm społecznych, a do takich należą w większości normy moralne, wywołuje sankcje sprzeczające się „do różnych przejawów dezaprobaty opinii publicznej”, której wyrazem może być „spontaniczny bojkot towarzyski” czy też „ochłodzenie stosunków towarzyskich”.²⁴

L. Petrażycki formułuje pogląd, iż wiadomość o przekroczeniu wskazań „etycznych” wywołuje w psychice otoczenia uczucie negatywne oraz „emocje autorytatywnie potępiające” dany czyn. Na zewnątrz emocje te przejawiają się w pewnych reakcjach otoczenia.²⁵

Pojęcie sankcji moralnej rozpatruje się również w płaszczyźnie psychologicznej. W. Lang stwierdza: „Naruszenie normy moralnej pociąga za sobą przede wszystkim wyrzuty sumienia osoby, która postąpiła wbrew przyswojonej (zinternalizowanej) normie, a także w wielu wypadkach potępienie przez społeczność, do której należy dana jednostka, jeżeli oczywiście członkowie danej społeczności żywią podobne oceny moralne”.²⁶ Z. Ziemiński podobnie patrzy na to zagadnienie twierdząc, że naruszenie norm moralnych powoduje przede wszystkim wyrzuty sumienia osoby, która czuje się winna naruszenia uznanej przez siebie normy moralnej.²⁷ L. Petrażycki pisze: „[...] ludzie, którzy pod wpływem tych lub innych w danej chwili silniejszych dążeń emocjonalnych («pokus») popełnili coś wbrew swemu poczuciu etycznemu (prawnemu lub moralnemu), wbrew «głosowi sumienia», przeżywają wewnętrzne kolizje emocjonalne, przy- pływy wzmożonych emocji etycznych, autorytatywnie potępiających dane postępowanie, oraz odpowiedni niepokój wewnętrzny i uczucia ujemne (przykrości), które zależnie od swej siły paraliżują lub zatrują przy- jemność spowodowaną zaspokojeniem zwycięskich dążeń emocjonalnych itd.”²⁸ Według J. Wiatra, „sankcja moralna” tkwi w indywidualnym sumieniu ludzkim i potępieniu moralnym innych ludzi.²⁹

Już na podstawie zaprezentowanych stanowisk można by uznać, że sankcje moralne są zjawiskiem występującym w płaszczyźnie realnej. Są one faktami socjologicznymi lub psychologicznymi. Sankcję moralną można zatem określić jako zjawisko psychospołeczne występujące w po-

²⁴ Por. Ehrlich: *op. cit.*, ss. 187—188.

²⁵ Szerzej L. Petrażycki: *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, Warszawa 1959, t. I, ss. 227—228; por. M. Ossowska: *Socjologia moralności*, Warszawa 1963, s. 28.

²⁶ Lang: *op. cit.*, s. 69.

²⁷ Por. Ziemiński: *Teoria...*, ss. 74—75; *id.*: *Etyczne...*, s. 100 (autor stwierdza, że sankcją specyficzną dla norm moralnych jest sankcja wyrzutów sumienia jednostki).

²⁸ Petrażycki: *op. cit.*, t. I, s. 226.

²⁹ Por. J. J. Wiatr: *Spółczesność, Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1968, s. 57.

staci bądź reakcji zbiorowości społecznej, bądź przeżyć psychicznych jednostki w wypadku zachowań niezgodnych z pewną normą moralną obowiązującą w tej społeczności lub zinternalizowaną przez daną jednostkę.

Rozważania prowadzone uprzednio mogą także doprowadzić do stwierdzenia, że normy moralne nie zawierają na ogół sankcji w ujęciu normatywnym, właściwym dla prawa. Jest to sprawa, jak się wydaje zrozumiała, gdyż normy moralne nie stanowią ścisłych i sformalizowanych nakazów bądź zakazów postępowania, lecz wyznaczają dość ogólnie jedynie kierunek działania. Większość norm moralnych nie ma charakteru sformalizowanego, nie jest jednoznacznie sprecyzowana i zapisana, przypomina bardziej zasady postępowania, pewne pryncypia niż same tylko normy.

Nie są to na ogół normy stanowione w określonym trybie przez jakieś podmioty zinstytucjonalizowane. Konkretna treść norm moralnych zależy niekiedy od warunków ich zastosowania.

II

Spotkać można różne koncepcje systematyzacji sankcji. Najbardziej ogólnym (choć nie przez wszystkich uznawanym) i zakładającym najszersze pojęcie sankcji jest podział na sankcje pozytywne i negatywne. Opiera się on na założeniu, że sankcją jest wszelka reakcja na zachowanie się regulowane przez normę. W związku z tym sankcje negatywne to reakcje na naruszenie normy, sankcje pozytywne to reakcje spowodowane jej przestrzeganiem. Ujęcie takie spotkać można głównie w pracach socjologicznych. Pojęcia te socjologowie odnoszą do całego systemu kontroli społecznej, w tym również do kontroli prawnej.³⁰ Takie ujęcie sankcji także znajduje określonych zwolenników w nauce prawa.³¹ Większość przedstawicieli nauki prawa ogranicza jednak to pojęcie do sankcji negatywnych, co wydaje się zgodne zarówno z intuicyjnym jej rozumieniem, jak i przedstawioną wcześniej etymologią tego terminu.

Najbardziej znany jest podział sankcji prawnych na sankcje represyjne (zwane także karnymi), egzekucyjne (nazywa się je także niekiedy restytucyjnymi) oraz sankcje nieważności. Podział ten nie jest w pełni rozłączny, a także nie całkiem zupełny. Przy analizie materiału normatywnego na gruncie poszczególnych gałęzi prawa pojawiają się niekiedy wątpliwości, do której z tych trzech wyżej wymienionych kategorii zakwalifikować konkretną sankcję. Tak jest na przykład, gdy chodzi o na-

³⁰ Szerzej Szczepański: *op. cit.*, ss. 221—229.

³¹ Por. np. J. Filipek: *Sankcja prawna w prawie administracyjnym*, „Państwo i Prawo” 1963, z. 12, s. 875.

wiązkę łączącą element kary i restytucji; podobne trudności wyłaniają się przy karze umownej, przewidzianej przez prawo cywilne (art. 483—485 k.c.). Mimo tych uwag krytycznych należy podkreślić, iż brak jest dotąd jakiegos bardziej uzasadnionego i wartościowego podziału.

Dotychczasowa klasyfikacja sankcji oparta jest w zasadzie na kryterium, którym jest dotkliwość przymusu państwowego stosowanego przez sankcje. Dlatego też na czoło wysuwają się sankcje przewidziane głównie w prawie karnym, nazywane karami, inaczej sankcjami represyjnymi ze względu na ich dotkliwość.³² Takie sankcje są dolegliwościami wyrządzanymi za zachowanie niezgodne z nakazami lub zakazami norm prawnych. Polegają one na pozbawieniu danego podmiotu cennych dla niego dóbr: życia, wolności, dóbr majątkowych, praw obywatelskich, rodzicielskich, prawa do wykonywania zawodu itp. „Kara, będąc z istoty rzeczy dolegliwością za przestępstwo, nie może nie zawierać elementu odpłaty [...] Kara bez elementu dolegliwości jest sprzecznością samą w sobie [...] Ta dolegliwość kary nie stanowi jedynie produktu ubocznego innych zamierzeń, nie jest tym, co jako konieczne nie da się wyeliminować przy urzeczywistnieniu innych celów, ale stanowi element bezpośrednio przez samą karę zamierzony” — pisał W. Wolter.³³ Oczywiście, nie można pominąć innych, wysuwanych zresztą współcześnie na plan pierwszy, funkcji kary, takich jak resocjalizacja sprawcy, prewencja szczególna i ogólna. Szersze ich opracowanie wykraczałoby poza ramy tego artykułu.

Sankcje karne stosuje się najczęściej, gdy niemożliwe jest przymusowe wyegzekwowanie takiego rodzaju postępowania, do jakiego adresat normy był zobowiązany. Obowiązujący polski kodeks karny dzieli kary na: kary zasadnicze i kary dodatkowe. Karami zasadniczymi są: 1) pozbawienie wolności, 2) ograniczenie wolności, 3) grzywna, 4) kara o charakterze wyjątkowym — kara śmierci, 5) kara 25 lat pozbawienia wolności.³⁴ Kary dodatkowe polegają na utracie określonych praw, przepadku rzeczy oraz na szczególnym sposobie podania orzeczenia do publicznej wiadomości.³⁵ Pojęciem sankcji represyjnej obejmuje się również sankcje wymierzane w postępowaniu administracyjnym i w postępowaniu dyscyplinarnym.

Sankcje egzekucyjne polegają na zmuszeniu adresata przekraczającego normę do zrealizowania takiego stanu rzeczy, jaki powinien mieć miejsce w wyniku dobrowolnego wypełnienia dyspozycji normy. Jeżeli nie jest możliwe z jakichś względów wykonanie bezpośrednie (np. eksmisja z lo-

³² Por. Ehrlich: *op. cit.*, s. 106.

³³ W. Wolter: *Zasady wymiaru kary w kodeksie karnym z 1969 r.*, „Państwo i Prawo” 1969, z. 10, s. 508.

³⁴ Por. art. 30 obowiązującego aktualnie polskiego kodeksu karnego.

³⁵ Por. art. 38 obowiązującego aktualnie polskiego kodeksu karnego.

kalu, który winien być opróżniony), sankcje egzekucyjne przewidują wykonanie zastępcze (np. zasądzenie odszkodowania cywilnego za nieodwracalne szkody w majątku). Gdy skutki wywołane zachowaniem niezgodnym z prawem są nieodwracalne (np. pozbawienie kogoś życia itp.), o stosowaniu sankcji egzekucyjnej nie może być mowy.

Zarówno sankcje represyjne, jak i egzekucyjne, co podkreślane jest dość często, wiążą się z użyciem przymusu fizycznego. W. Lang stwierdza: „Większość sankcji prawnych polega na zastosowaniu przymusu fizycznego jako środka wyrządzenia dolegliwości osobie, która naruszyła porządek prawny (sankcja represyjna) lub jako sposób skłaniania adresata normy prawnej do spełnienia ciężącego na nim obowiązku, względnie do zaniechania działań niezgodnych z prawem (sankcja egzekucyjna)”.³⁶ Z. Ziemiński uważa, że zarówno w przypadku sankcji karnych, jak i egzekucyjnych „[...] funkcjonariusze organów państwowych używają ostatecznie przemocy fizycznej do zrealizowania sankcji”.³⁷

Sankcja nieważności natomiast nie wiąże się z użyciem przymusu fizycznego. Sprowadza się ona ostatecznie, co podkreśla Z. Ziemiński: „[...] nie do użycia siły, lecz do odmowy użycia siły ze strony państwa”.³⁸ Jeśli bowiem ktoś dokonuje jakichś czynności prawnych, przekraczając normy prawne regulujące te czynności, to nie może liczyć na to, że powstaną skutki prawne w postaci obciążenia kogoś obowiązkami wymuszonymi przez użycie siły ze strony organów państwa. Z tego też względu niektórzy autorzy traktują tę sankcję jako specyficzną czy szczególnego rodzaju i dlatego termin ten opatrują cudzysłowem. Wypada jednak zauważyć, że sankcja ta, mimo iż nie wiąże się z użyciem przymusu, jest również niekiedy bardzo dolegliwa, ponieważ uniemożliwia osiągnięcie celu, do którego podejmujący czynność prawną zmierzał i zmusza do powtórzenia w sposób prawidłowy wadliwie podjętej czynności.³⁹

Jak stwierdza J. Kowalski: „Sankcja prawna już na dość wczesnym etapie rozwoju norm prawnych występuje w postaci sformalizowanej. Współcześnie stopień jej formalizacji jest na ogół bardzo wysoki”.⁴⁰ Zapowiedź sankcji, czyli zapowiedź ujemnych konsekwencji za zachowanie niezgodne z dyspozycją normy, musi być wyraźnie określona w normie. Rozważając sankcję w płaszczyźnie realnej konieczne jest podkreślenie, iż wymierzanie sankcji prawnych ma charakter ściśle zinstytucjonalizowany.

³⁶ Lang: *op. cit.*, s. 70.

³⁷ Ziemiński: *Teoria...*, s. 39.

³⁸ *Ibid.*, s. 39; por. także A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński: *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, s. 92.

³⁹ Por. Ehrlich: *op. cit.*, s. 109.

⁴⁰ J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek: *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 160.

Sankcje te są to tzw. sankcje skupione, wymierzone przez kompetentne podmioty instytucjonalne, według określonej procedury i na podstawie określonego normatywnie katalogu sankcji.⁴¹ Z. Ziemiński pisze: „Cechą charakterystyczną dla norm prawnych jest to, że za przekroczenie ich wyznacza się zazwyczaj sankcję, jakieś zło, które ma być wymierzone w sposób zinstytucjonalizowany przez organy państwa, uzyskujące do tego odpowiednie kompetencje i zazwyczaj obciążone wyraźnym obowiązkiem wymierzania sankcji w stosunku do podmiotów przekraczających normy prawne”.⁴²

Przechodząc do rozważań nad sankcją moralną należy zauważyć, że zagadnienie to traktowane jest w literaturze prawniczej niewystarczająco precyzyjnie i trudno jest doszukać się pełnej systematyki tych sankcji. Na podstawie przeprowadzonych wcześniej rozważań zarysowuje się przede wszystkim podział sankcji moralnych na sankcje moralne zewnętrzne i wewnętrzne. Pierwsze to reakcje grup społecznych, a drugie to stany psychiczne jednostki zwane wyrzutami sumienia. Podział ten oparty jest na kryterium źródła przymusu. Przy sankcjach moralnych zewnętrznych źródło przymusu pochodzi z zewnątrz. Sankcje te wiążą się z przymusem społecznym, który pochodzi z zewnątrz i wywierany jest przez innych na dany podmiot. Tak więc źródło przymusu pochodzi z zewnątrz, od innych jednostek czy grup społecznych, choć przestrzeganie normy zależy ostatecznie od decyzji woli konkretnej osoby. O tym przymusie można zasadnie mówić tylko wtedy, gdy owo zagrożenie oceniane jest przez jednostkę jako rzeczywiście realne i rzeczywiście ujemne. Natomiast sankcje moralne wewnętrzne wiążą się z przymusem wewnętrznym, którego źródło tkwi w człowieku.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, iż sama ujemna ocena wyrażona przez grupę może być swego rodzaju moralną sankcją zewnętrzną. Reakcja danej zbiorowości może przejawiać się w wyrażeniu choćby tylko oceny jakiegoś czynu.⁴³ Argumentem przemawiającym za zaliczeniem takiej oceny do grupy moralnych sankcji zewnętrznych jest silna potrzeba uznania ze strony otoczenia, pragnienie prestiżu oraz dążenie człowieka do poczucia bezpieczeństwa, charakterystyczne dla prawidłowego funkcjonowania jednostek we współczesnym społeczeństwie.⁴⁴ Wydaje się rów-

⁴¹ Por. W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki: *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 279.

⁴² Ziemiński: *Podstawowe...*, s. 441; por. wcześniejszy pogląd Cz. Znamierowskiego: *Wiadomości elementarne o państwie*, Poznań 1948, s. 34.

⁴³ Por. M. Borucka-Arctowa: *Spoleczne dzialanie prawa*, [w:] *Prawo socjalistyczne*, Pod red. H. Rota, Wrocław 1989, s. 287.

⁴⁴ D. Riesman uważa, że potrzeba uznania ze strony otoczenia we współczesnym społeczeństwie jest bardzo silna. Stanowi ona główną cechę odróżniającą człowieka współczesnego, z zewnątrz sterowanego, od pokoleń poprzednich, wewnątrz-

nież, iż przeżycie przez jednostkę ujemnej oceny swego postępowania może być przejawem moralnej sankcji wewnętrznej, choć wydaje się, że taka wewnętrzna ocena jest komponentą przeżycia zwanego wyrzutami sumienia. Tutaj argumentów dostarcza współczesna psychologia, która kładzie wielki nacisk na rolę samooceny w życiu jednostki.

Sankcje moralne w przeciwieństwie do sankcji prawnych mają charakter niesformalizowany. Nie są one wyraźnie określone. Charakteryzuje je zwykle brak zapisu. Te cechy sankcji moralnych są oczywiście konsekwencją braku sformalizowania norm moralnych. Sankcje moralne zewnętrzne mają z reguły charakter spontaniczny, społecznie niezorganizowany. Są to tzw. sankcje rozsiane, niezinstytucjonalizowane, o charakterze rozproszonym.⁴⁵ Sankcje moralne zewnętrzne zawierają się głównie w kwalifikacji: winien — nie winien i mają charakter niedookreślony. Brak jest także na ogół procedury określania stopnia winy oraz wyspecjalizowanych organów wymierzających te sankcje. Wyżej wspomniane cechy sankcji moralnych odnoszą się także, a może nawet w jeszcze większym stopniu, do sankcji moralnych wewnętrznych.

III

Celem sankcji jest wymuszenie wyznaczonego w dyspozycji normy zachowania. W. Lang podkreśla: „Sankcje pełnią funkcje czynników osłabiających skłonność do naruszania norm prawnych i moralnych, przeciwdziałających naruszeniom prawa lub moralności”.⁴⁶ Wiadomo bowiem, że zarówno normy prawne, jak i moralne często są zawodnymi środkami oddziaływania na adresatów. Powstaje więc pytanie, w jaki sposób sankcja pełni te funkcje. Zanim jednak przejdę do tej tematyki, warto jeszcze przedstawić kilka uwag o charakterze ogólniejszym.

„Ściśle biorąc, żadna władza nie może opierać się na bezpośrednim stosowaniu przemocy fizycznej, lecz jedynie na groźeniu użyciem przemocy”.⁴⁷ Władza taka bowiem nie mogłaby faktycznie się utrzymać, gdyż aparat przymusu potrzebny do tego celu musiałby być przeogromny. Każde działanie człowieka musiałoby być obserwowane i natychmiast korygowane zgodnie z wolą władzy. Państwo jest organizacją wyposażoną

sterowanych (por. D. R i e s m a n: *Samotny tłum*, Warszawa 1971, ss. 10—11 oraz 25 i n.). Por. także S z c z e p a ń s k i: *op. cit.*, ss. 218—219; S e i d l e r: *op. cit.*, t. 1, ss. 42—43.

⁴⁵ Por. L a n g: *op. cit.*, s. 69.

⁴⁶ *Ibid.*, s. 68.

⁴⁷ Z i e m b i ń s k i: *Problemy...*, s. 144.

w moc normowania życia swych obywateli za pośrednictwem prawa. Dzięki generalnym normom prawnym określającym w sposób abstrakcyjny powinno zachowania się, władza za pośrednictwem aparatu przymusu nie musi wpływać na każde indywidualizowane zachowanie się członka społeczeństwa. Przymus fizyczny znajduje zastosowanie jedynie w wypadkach nieprzestrzegania norm prawnych.

Analizując stosunek prawa do przymusu fizycznego, wydaje się, iż mamy do czynienia z dwoma odmiennymi zjawiskami. Prawo stanowi system norm, natomiast przymus fizyczny jest zjawiskiem ze sfery faktu społecznego przejawiającego się w formie realnych aktów.⁴⁸ Zatem prawa nie można identyfikować z przymusem fizycznym. Nie można, jak się wydaje, mówić, że przymus jest cechą prawa lub, że jest w jakiś sposób umiejscowiony w prawie czy normie prawnej. L. Petrażycki pisze: „Przypisywanie normom prawa cechy przymusowości, mocy przymusowej (w znaczeniu fizycznym, materialnym) albo upatrywanie w przymusie zewnętrznym jednej ze «stron» lub jednego z «elementów» prawa itp. jest co najmniej nieścisłe. Prawo w żadnym razie nie jest czymś fizycznym; ani siły mięśni, ani żadnych innych sił i cech fizycznych prawo nie posiada i posiadać nie może. Miesza się tu siły i czynności fizyczne (ruchy ciała) ludzi (komorników, funkcjonariuszy policji, wojska), stosujących przymus fizyczny gwołi wykonania norm prawnych, z właściwościami samego prawa”.⁴⁹ Przymus fizyczny stosowany jest zatem przez organy państwowe (ludzi wchodzących w ich skład), a nie przez prawo jako takie. Należy także podkreślić, że do jego zastosowania nie zawsze musi dojść. L. Petrażycki również stwierdza: „[...] w olbrzymiej większości przypadków przymus nie występuje i do zastosowania go nie ma żadnego powodu, ponieważ ludzie zwykle spełniają dobrowolnie wymagania prawa. Przymus fizyczny bywa stosowany tylko w tych wyjątkowych przypadkach, gdy nie ma posłuszeństwa dobrowolnego”.⁵⁰ Tak więc przymus fizyczny jest stosowany z reguły przez organy państwowe w sytuacji nieprzestrzegania norm prawnych przez adresatów. Jednakże nawet w tych sytuacjach do jego zastosowania często nie dochodzi. Składa się na to na przykład tzw. liczba ciemna naruszeń prawa (tj. liczba nie ujawnionych przestępstw), okoliczność, że uruchomienie tych środków przymusowych często zależne jest od inicjatywy pokrzywdzonego, a jeszcze częściej poszkodowanego (w prawie cywilnym). Także, jak trafnie zauważa L. Petrażycki: „Sędzia lub przedstawiciele władzy wykonawczej mogą faktycznie nie wypełnić swego obowiązku, a wskutek tego osobnik przekracza-

⁴⁸ Por. J. Niesiołowski, R. Paszkiewicz: *Zagadnienie przymusu w prawie*, „Państwo i Prawo” 1989, z. 10, s. 62.

⁴⁹ Petrażycki: *op. cit.*, t. I, ss. 372—373.

⁵⁰ *Ibid.*, s. 374.

jący prawo może nie być poddany środkom przymusu; może on także faktycznie uniknąć zastosowania tych środków dzięki przebiegłości, ucieczce, ukryciu swego przekroczenia itp.”⁵¹

Związek między prawem a przymusem fizycznym polega, jak się wydaje, na tym, że prawo legalizuje i reglamentuje dokonywanie aktów przymusu fizycznego wobec obywateli. Stosowanie przymusu przez organy państwowe w państwie praworządnym musi mieć zawsze określoną podstawę prawną. Stosowanie środków przymusu fizycznego winno być zawsze argumentem ostatecznym, tzw. *ultima ratio*, którego uzasadnieniem jest wyeliminowanie zachowań dewiacyjnych. Stosowanie na szeroką skalę przymusu fizycznego jest dowodem braku władzy normodawcy nad adresatem normy, a tym samym świadczy o słabości danego systemu prawa.

Można natomiast mówić, że prawo (rozumiane jako system norm prawnych) wywiera przymus psychiczny na adresatów. Sankcja jako element normy prawnej (czyli w ujęciu normatywnym) jest zapowiedzią zastosowania ujemnych następstw (konsekwencji). Będąc zapowiedzią ujemnych następstw jest jednocześnie zagrożeniem tymi następstwami. W ten sposób zapowiedź sankcji oddziałuje na adresatów normy poprzez zagrożenie dolegliwością, która nastąpi w wypadku niewypełnienia dyspozycji. Warto podkreślić, że przymus jest poprzez normy prawa stosowany (wywierany) „bezosobowo”, że nie ma bezpośredniej styczności osoby oddziałującej i poddanej oddziaływaniu.⁵²

Szerszeniewicz pisze: „[...] przymus, który się łączy z normą prawną, zawsze ma charakter tylko psychiczny [...]”. „W ten sposób władza najwyższa [...] za przekroczenie (norm prawa) grozi wyrządzeniem winowajcy dotkliwosci przy pomocy organów specjalnie do tego powołanych. Groźba stanowi środek oddziaływania na wolę członków państwa [...]. Jeśli zaś inne motywy okazały się silniejsze i norma chroniona uległa pogwałceniu, to następują zapowiedziane przykre konsekwencje. Tu ujawnia się potrzeba siły, zdolnej do realizacji groźby [...]”⁵³

W nauce prawa groźba zwykle nosi nazwę sankcji prawnej. Czasami wprost definiuje się sankcję prawną przez odwołanie się do pojęcia groźby.⁵⁴ Jak się wydaje, precyzyjniejszym określeniem, niż wywieranie przez prawo przymusu psychicznego, jest stwierdzenie, że zapowiedź sankcji stwarza tzw. „prawną sytuację przymusową”, a zatem sytuację, w której ktoś jest zmuszony do wyboru mniejszego zła w przypadku, gdy wszy-

⁵¹ *Loc. cit.*

⁵² Por. K. Opałek, J. Wróblewski: *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 164.

⁵³ Cytuję za Petrażyckim: *op. cit.*, t. I, s. 389.

⁵⁴ Niesiołowski, Paszkiewicz: *op. cit.*, s. 62.

stkie stojące do wyboru decyzje mają złe następstwa i uważane są za niekorzystne. W sytuacji przymusowej można się znaleźć bez czyjejkolwiek ingerencji, może ona powstać ze względu na pewne układy społeczne, a także może być spowodowana przez kogoś umyślnie.⁵⁵ Właśnie ta ostatnia sytuacja wiąże się z działaniem sankcji prawnej.

Prawna sytuacja przymusowa to zatem taka stworzona przez prawo sytuacja, gdy są do wyboru dwie możliwości: 1) wypełnienie dyspozycji lub 2) realizacja sankcji przez państwo, każda zaś z nich jest traktowana jako dolegliwość.⁵⁶ Nie zawsze stworzenie sytuacji przymusowej jest jednak skuteczne, aby zapewnić posłuch normie.

Z. Ziemiński stwierdza: „Nie stwarza się skutecznie sytuacji przymusowej, jeśli np. grzywna za dokonanie czegoś bez urzędowego zezwolenia wynosi niewiele, a na mitręgę z uzyskaniem takiego zezwolenia stracić trzeba wiele dni roboczych, biegania po urzędach, zabiegania o łaskawość urzędników. Nie stwarza również skutecznie sytuacji przymusowej groźba więzienia za włóczęgostwo, jeśli zamknięcie w więzieniu jest dla bezdomnego włóczęgi najlepszym z możliwych sposobów spędzenia zimy”.⁵⁷ Skuteczność stwarzania sytuacji przymusowej uwarunkowana jest więc tym, co adresat uważa za mniejsze zło: wypełnienie dyspozycji normy czy narażenie się na zło, które grozi w wypadku jej niewypełnienia.

Często zapowiedź sankcji w ogóle nie stworzy sytuacji przymusowej. Nastąpi to wtedy, gdy adresat postępuje zgodnie z dyspozycją normy, nie odczuwając tego za dolegliwość. Nie wszystkie normy prawne odczuwane są przez jednostki jako przymusowe. Wynika to z internalizacji norm moralnych i ich zbieżności w tym zakresie z prawnymi. Internalizacja określana jest zazwyczaj w szerokim znaczeniu jako: „[...] przyswojenie i akceptacja wartości i norm oraz uniezależnienie zachowania jednostki od zewnętrznych «wzmocnień»”.⁵⁸ Aprobata oraz gotowość realizowania wskazań norm moralnych oraz ich zbieżność z prawnymi powoduje, że te ostatnie nie są już odczuwane jako przymusowe. Są to normy własne nie odczuwane jako narzucone.

„Jeżeli sądy karzą za kradzież, to z tego nie wynika, że większość ludzi nie kradnie dlatego, że się lęka kary. Nawet gdyby sankcje karne były bezskuteczne, w normalnych warunkach społecznych tylko znikomy pro-

⁵⁵ Por. Ziemiński: *Problemy...*, s. 145; Redelbach, Wronkowska, Ziemiński: *op. cit.*, ss. 90–91.

⁵⁶ Por. M. Smółka: *Pojęcie i rodzaje sankcji prawnej*, [praca doktorska, maszynopis s. 82], Lublin 1974.

⁵⁷ Ziemiński: *Etyczne...*, s. 142.

⁵⁸ Borucka-Arctowa: *op. cit.*, s. 297; por. także Z. Ziemiński: *Wstęp do aksjologii dla prawników*, Warszawa 1990, s. 243.

cent ludzi dopuszczaliby się kradzieży. Większość ludzi nie kradnie, nie zabija dlatego, że ma w duszy wyryte nakazy dekalogu, że każe im powstrzymać się od tych przestępstw ich poczucie moralne. Słuchają przede wszystkim nakazów swojego sumienia” — pisze w pracy *Siła i prawo* R. Rybarski.⁵⁹

Podobnie rzecz tę ujmuje H. Piętka twierdząc: „Ludzie kulturalni nie kradną nie ze względu na zewnętrzny zakaz kradzieży, ale na skutek oczywistej niewłaściwości takiego postępowania, potępianego przez głos sumienia”.⁶⁰ Z. Ziemiński pisze: „Elementarne nakazy moralne, w pełni zinternalizowane, poparte nawykami i presją otoczenia, sprawiają, iż większość ludzi nie kradnie, chociażby to miało ująć im bezkarnie, nie oszukuje w sprawach zasadniczej wagi, nie gwałci i nie bije nawet słabszych”.⁶¹

Ustawodawca dążąc do internalizacji stanowionych przez się norm powinien wykorzystać dokonaną już internalizację norm moralnych, stanowiąc normy o podobnej treści. Wydaje się, że ustawodawca winien liczyć się z poglądami moralnymi społeczeństwa, winien stanowić normy prawne równobrzmiące z powszechnie akceptowanymi (elementarnymi) normami moralnymi. Wtedy to przestrzeganie norm prawnych zagwarantowane będzie nie tylko przymusem państwowym, ale także przymusem społecznym i wewnętrznym. W sytuacji takiej przymus prawny wzmocniony więc będzie przymusem pozaprawnym, przejawiającym się w formie sankcji moralnych zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Siła i zakres oddziaływania tego przymusu będą tym większe, im bardziej dany system prawny będzie odpowiadał ocenom oraz wartościom uznawanym i aprobowanym przez społeczeństwo.

Zagadnienie skuteczności prawa w wywoływaniu sytuacji przymusowej należy do podstawowych problemów polityki prawa. Generalnie należy stwierdzić, że ustawodawca powinien tak sformułować zapowiedź sankcji, aby w sytuacji, gdy inne motywy zawiodą (internalizacja, prestiż prawa), doprowadzić do zrealizowania dyspozycji normy. Musi zatem tworzyć takie normy, w których dolegliwość sankcji jest większa od dolegliwości wypełnienia dyspozycji normy. Prawodawcy zależy, aby sama zapowiedź sankcji, a nie dopiero jej realizacja, zapewniła normom postępowania skuteczność, aby abstrakcyjna norma prawna stworzyła, gdy zajdzie taka potrzeba, skutecznie działającą sytuację przymusową.⁶² Jednakże dla jej efektywności bardzo istotna jest także nieuchronność realizacji

⁵⁹ R. Rybarski: *Siła i prawo*, Warszawa 1936, s. 19.

⁶⁰ H. Piętka: *Wstęp do nauki prawa*, Warszawa 1947, s. 13.

⁶¹ Ziemiński: *Etyczne...*, s. 149.

⁶² M. Smółka: *Spoleczne dzialanie sankcji prawnej*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G 1975, vol. XXII, s. 81.

sankcji (zastosowania przymusu) w sytuacji przekroczenia normy. Jeśli bowiem ustanowiono normę, lecz faktycznie nikt nie czuwa nad jej realizacją bądź realizacja jest niewłaściwa, przewlekła, wtedy jej działanie może być wyraźnie osłabione.

Mimo iż sytuacja przymusowa nie jest jedynym motywem powodującym przestrzeganie prawa, to jednak często może być, jak się wydaje, powodem, racją zachowania zgodnego z prawem, zachowania pożądanego przez ustawodawcę.

Działanie sankcji należy do sfery motywacji interesownej, albowiem postępowanie zgodne z prawem pozwala na uniknięcie dolegliwości bezpośredniej, którą pociągnąć może za sobą postępowanie niezgodne z prawem.⁶³ Motywację interesowną kształtują przede wszystkim czynniki pozaprawne, a sankcja jest czynnikiem dodanym sztucznie do procesów motywacyjnych. Wkracza ona tylko wtedy, gdy dotychczasowa motywacja nie jest zbyt mocna (i sankcja ją wzmacnia), albo działa w kierunku sprzecznym z wolą ustawodawcy. Wówczas norma prawna wytwarzająca przy pomocy sankcji sytuację przymusową wpływa modyfikująco na zachowanie się adresata.⁶⁴

Stwarzanie sytuacji przymusowej w celu oddziaływania na czyjeś zachowanie nie zawsze oczywiście jest efektywne. W odróżnieniu od użycia przemocy, która fizycznie uniemożliwia jakieś zachowania, a zmusza do innych, stwarzanie sytuacji przymusowej może efektywnie oddziaływać na wybór pożądanego zachowania albo okazać się nieefektywne.

Wydaje się jednak, iż przedstawiony (tylko fragmentarycznie) sposób działania sankcji ma charakter nieco teoretyczny i modelowy. W większości sytuacji bowiem na ludzkie postępowanie wpływają normy moralne, poglądy grupy, zwyczaje, a nie świadomość obowiązywania prawa i zagrożenia dolegliwością, która niekiedy — jak się wydaje — nie jest nawet uświadamiana przez ludzi. Jest to szczególnie charakterystyczna postawa właśnie dla społeczeństwa polskiego, tkwiącego korzeniami w kręgu kultury chrześcijańskiej, nierzadko doświadczającego na przestrzeni ostatnich dwu stuleci swoistego instrumentalnego traktowania, społeczeństwa, którego organizacja państwowa i także prawo były często uważane za struktury obce, narzucone.

W związku z problematyką sankcji moralnych warto przypomnieć, że normy moralne nie zawierają na ogół sankcji w ujęciu normatywnym, właściwym dla prawa. Pozbawione są zatem zapowiedzi sankcji ujmowanej w płaszczyźnie normatywnej. Normy moralne w przeciwieństwie do prawnych oddziałują głównie perswazyjnie. Tworzą one dla adresatów po-

⁶³ Por. szerzej Opałek, Wróblewski: *op. cit.*, ss. 155—162.

⁶⁴ Smółka: *Spoleczne...*, s. 86.

winność zachowania, pozostawiając dużą autonomię w zakresie wyboru postępowania.

Wydaje się jednak, iż można niekiedy przy charakteryzowaniu norm moralnych mówić o zapowiedzi sankcji, jednakże rozumianej inaczej niż w płaszczyźnie normatywnej. Jeśli bowiem funkcjonuje jakaś norma moralna i dana osoba ma świadomość jej istnienia, to czymś, co można nazwać zapowiedzią sankcji, jest groźba, obawa przed wyrzutami sumienia bądź ewentualnym potępieniem społecznym, lub ewentualną karą boską.

Wydaje się, że normy moralne, oddziałując na ludzi, mogą wytworzyć w nich wyobrażenia niekorzystnych sytuacji związanych z naruszeniem tych norm. Ten sam mechanizm można także zaobserwować w działaniu norm prawnych. Jeśli jakaś norma jest normą zinternalizowaną, to człowiek odczuwa posłuszeństwo wobec niej, jako wewnętrzny moralny nakaz (imperatyw), a pojawiająca się groźba (obawa) przed wyrzutami sumienia jest dodatkowym, amplifikującym motywem przestrzegania tej normy. Wydaje się, że człowiek bardzo często postępuje pod wpływem tego imperatywu oraz wzmacniającego go elementu, który można nazwać „zapowiedzią sankcji”, oczywiście ujmowaną w płaszczyźnie psychologicznej. Samą zaś sankcją są wyrzuty sumienia będące niekiedy bardzo dotkliwą dolegliwością, karą. Cały przedstawiony wyżej mechanizm jest często bardzo skuteczny, wyłączający potrzebę innego przymusu.⁶⁵ Można odpowiednio wyróżnić sytuację, gdy jednostka nie internalizując normy, powodowana obawą przed mającą nastąpić ujemną reakcją otoczenia, wyrażającą się na przykład w postaci potępienia, przestrzega danej normy.

Przekroczenie normy moralnej, którą dana jednostka ceniła i aprobowała, łączy się z sankcją moralną wewnętrzną jako pewnym przykrym aktem psychicznym sprawiającym wewnętrzną dolegliwość w postaci tzw. wyrzutów sumienia. Pojęcie sumienia inaczej ujmowane jest przez religię, np. św. Tomasz z Akwinu sprowadza sumienie do sądu rozumu praktycznego, a inaczej rozumiane jest w teoriach świeckich.⁶⁶ Z psychologicznego punktu widzenia sumienie jest jednym z rodzajów zachowania⁶⁷, religia traktuje je jako rodzaj prawa moralnego wpisanego przez Boga w duszy ludzkiej, natomiast ujęcie areligijne — jako rodzaj świadomości moralnej, którą osobowość jednostki nabywa w określonym procesie socjalizacji. *Słownik języka polskiego* (PWN Warszawa 1981, tom 3, s. 370) daje bardzo

⁶⁵ Por. H. Groszyk: *Refleksje o przyszłości sankcji prawnej*, [w:] *Problemy teorii i filozofii prawa*, Lublin 1985, s. 101.

⁶⁶ Por. św. Tomasz z Akwinu: *Traktat o człowieku, Summa teologiczna*, Oprac. S. Świeżawski, Poznań 1956, ss. 335—342; por. także T. Styczeń: *Abc etyki*, Lublin 1990, ss. 27—29.

⁶⁷ Por. W. Szewczuk: *Sumienie — Studium psychologiczne*, Warszawa 1988, w szczególności rozdz. IV, ss. 204—253.

trafne określenie pojęcia sumienia: „Właściwość psychiczna, zdolność pozwalająca odpowiednio oceniać własne postępowanie jako zgodne lub niezgodne z przyjętymi normami etycznymi”. Krótko mówiąc, sumienie to po prostu świadomość odpowiedzialności moralnej za swoje czyny i postępowanie. A zatem przyczyną tzw. wyrzutów sumienia jest przekroczenie normy moralnej, którą ceniliśmy niezależnie od tego, czy akceptowaliśmy ją z wewnętrznego wyboru (norma autonomiczna) czy ze względu na autorytet boski lub inny (norma heteronomiczna).

Sankcja moralna tego rodzaju, jak wyrzuty sumienia, łączy się więc z mniej lub więcej silnym przymusem wewnętrznym, cierpieniem, dolegliwością. Siła tego przymusu i cierpienia wydaje się proporcjonalna do siły naszej akceptacji normy, którą przekroczyliśmy. Niejednokrotnie na przykład słabość naszej woli w realizacji zachowań zmierzających w kierunku osiągnięcia wartości dla nas cennych bywa karana odpowiednimi wyrzutami sumienia.

Sankcja moralna wewnętrzna dotyczy wyłącznie naszej jaźni i dlatego trafnie ją takim terminem określamy. Jej przymusowy charakter, a więc pojawienie się jej niejako niezależnie od naszej woli potwierdza fakt, że jest to przymus wewnętrzny, a więc niedostrzegalny nawet dla otoczenia. Jaka może być skuteczność takiej sankcji? Otóż wbrew pozorom cechuje ją znaczna siła, a jej rzeczywista dolegliwość może być tak duża, że dana jednostka po przykrych doświadczeniach może na przyszłość wystrzegać się takiego postępowania, które narażać ją może na podobne przeżycia.

Wydaje się, że „tortury” psychiczne mogą być odczuwane nie mniej boleśnie niż tortury fizyczne. Oczywiście, zależy to od stopnia intensywności omawianego procesu przymusu wewnętrznego związanego z sankcją wewnętrzną, co jak już wzmiankowano zależy od doniosłości i wartości naruszonej normy. Im naruszona norma moralna dotyczy bardziej doniosłej problematyki, tym bardziej prawdopodobna jest odpowiednia siła wyrzutów sumienia. Dodatkowo można zauważyć, że sankcjonowane są różnego rodzaju zachowania, według różnych systemów moralnych. Moralność religijna skłonna jest sankcjonować nawet myślenie o czynie nagannym, a nie tylko realizację czynów nagannych. To je odróżnia w sposób zasadniczy od systemów prawnych, które sankcjonują dopiero takie zachowania, z których wynikają określone skutki w sferze rzeczywistości (zgodnie z przyjętą już w prawie rzymskim zasadą *cogitationis poenam nemo patitur*).

Chciałbym przytoczyć na zakończenie rozważań poświęconych sankcji moralnej wewnętrznej myśl T. Kotarbińskiego, zawartą w rozrządaniach poświęconych etyce niezależnej, a więc wolnej od zabarwień religijnych. „W istocie rzeczy każdy z nas, niezależnie od kogokolwiek innego, odwołuje się przede wszystkim do własnego sumienia. Ono jest dla każdego

z nas sędzią nad sędziami. Ono wydaje w każdej sprawie moralnej sąd surowy, bezwzględny, ostateczny”.⁶⁸ I czyż nie jest często tak, że sytuacja znajdowania się w niezgodzie z własnym sumieniem jest dla człowieka wielkim, jeśli nie największym nieszczęściem?

Ponadto jednak, żyjąc w społeczeństwie, człowiek poddany jest różnym naciskom, presjom, słowem, różnym rodzajom przymusu społecznego wywieranego przez inne jednostki bądź grupy społeczne. Przejawem tego przymusu są między innymi sankcje moralne zewnętrzne. Istota tego rodzaju sankcji sprowadza się do wymierzania niejako w sposób spontaniczny, nie zorganizowany, nie zinstytucjonalizowany dolegliwości przez środowisko społeczne, w którym jednostka naruszyła normę moralną cenioną przez dane środowisko. Tak więc tego rodzaju sankcja moralna oparta jest na przymusie społecznym występującym w formie potępienia, bojkotu czy innych postaci ostracyzmu, jakiemu poddaje się jednostkę naruszającą wartości i normy moralne w danym środowisku cenione. Grupy społeczne wymagają bowiem od jednostek postępowania zgodnego z wyznaczonymi wzorami zachowań. Przymus ten przejawia się zwykle w formach żywiołowych i spontanicznych jako środek obrony norm wytworzonych czy aprobowanych przez daną grupę. Im bardziej jakieś postępowania i działania dotyczą grupy jako całości, im bardziej zagrażają jej życiu zbiorowemu, tym większa spotyka je represja. Zachowania, czyny potrzebne lub konieczne do właściwego przebiegu życia zbiorowego są bardziej kontrolowane niż czyny mające tylko znaczenie indywidualne. Każdy człowiek posiadać musi bowiem pewną sferę prywatności. Tego rodzaju sankcje moralne są na przykład bardzo widoczne w życiu tzw. społeczeństw lokalnych, gdzie bardzo wyraźnie ukształtowany jest określony rodzaj moralności, podzielany przez większość, a nawet wszystkich członków danej społeczności lokalnej. W życiu środowisk agrarnych tego rodzaju sankcje są w szczególności bardziej skuteczne niż wśród społeczności zurbanizowanych wielkich współcześnie miast, które nie tworzą grup o dostatecznej więzi społecznej, dzielających te same poglądy moralne.

Można by zastanawiać się nad skutecznością sankcji moralnych zewnętrznych. Jak już wzmiankowano, jest ona szczególnie duża w przypadku, gdy — jak w społecznościach lokalnych wyznających ten sam rodzaj moralności — kształtują się jednakowe oceny, które danej społeczności są znane. Tego rodzaju sankcje są bardzo skuteczne, jeżeli istnieje łatwość komunikacji między jednostkami danych grup społecznych.

Bardziej skomplikowana jest sytuacja, jeśli chodzi o wielkie grupy społeczne. Ale i wśród nich w określonym stopniu działają mechanizmy przymusu społecznego i zewnętrznych sankcji moralnych. Przyczynia się do

⁶⁸ T. Kotarbiński: *Drogi dociekań własnych*, Warszawa 1986, s. 296.

tego między innymi postęp techniczny, który umożliwia dzisiaj dzięki środkom tzw. społecznego przekazu, szybką komunikację i tworzenie się tzw. opinii publicznej. Dzięki niej sankcje zewnętrzne mogą działać w dużych grupach społecznych, a także w skali nie tylko państwowej, ale i międzynarodowej. Zależy to, oczywiście, od tego, jaki jest stopień uniwersalizacji przekraczanej normy moralnej. Normy o małym stopniu uniwersalizacji podlegają omawianym sankcjom w tzw. społecznościach lokalnych, natomiast normy moralne o dużym stopniu uniwersalizacji, powszechnie przyjmowane, są sankcjonowane także w drodze odpowiedniego przymusu społecznego. Sankcje moralne zewnętrzne mogą wywoływać bardzo poważne skutki w życiu jednostki, takie jak osamotnienie, niedopuszczenie do stanowisk społecznych, usunięcie z kręgów towarzyskich, czego efektem są frustracje, a nierzadko ciężkie nerwice depresyjne.

Dotychczasowe wywody potwierdzają to, co powiedziałem na wstępie, że problematyka sankcji należy do podstawowych zagadnień zarówno prawa, jak i moralności. Jej analiza jest istotna zarówno z punktu widzenia praktyki prawodawczej, jak i filozoficznoteoretycznej refleksji nad zagadnieniami tworzenia oraz społecznego działania prawa.

Z punktu widzenia polityki prawodawczej wiedza o społecznym sankcjonowaniu norm prawnych i moralnych jest niewątpliwie istotna do prowadzenia odpowiednio zorientowanej aksjologicznie polityki prawa (aspekt praktyczny analizy sankcji prawnych i moralnych). Natura sankcji prawnych i moralnych, a także występujące pomiędzy nimi powiązania wydają się również niezbędnym obszarem badań filozofii, teorii i socjologii prawa (aspekt poznawczy analizy sankcji prawnych i moralnych).

Dokonana przeze mnie wstępna charakterystyka tej problematyki jest tylko próbą uściślenia i uporządkowania niektórych pojęć oraz postawienia niektórych znaków zapytania, jak też zaproponowania niektórych kierunków rozwiązań tych bardzo dyskusyjnych kwestii.

ZUSAMMENFASSUNG

Es wird der Versuch unternommen, die Rechts- und Moralsanktionen zu charakterisieren. Wenn man den Begriff der Sanktion untersucht, kann man zwei Ebenen unterscheiden: die normative und die reale. Die Rechtssanktionen treten auf beiden Ebenen auf, die Moralsanktionen dagegen vorwiegend auf der realen Ebene, im Bereich der soziologischen oder psychologischen Tatsachen.

Weiter wird die Systematik der Sanktionen besprochen. Die rechtlichen Sanktionen werden, der traditionellen Fassung gemäß, in die repressiven, Exekutionssanktionen und Sanktionen der Unwichtigkeit geteilt. Die Moralsanktionen werden in zwei Gruppen geordnet — innere und äußere. Die äußeren das sind Reaktionen der Öffentlichkeit, die sich als Boykott, Ablehnung, Schwächung der

gesellschaftlichen Beziehungen äußern können; die inneren — psychische Zustände des Betroffenen (sog. Gewissensbisse). Es werden auch Merkmale der sowohl rechtlichen (Formalcharakter, Bestimmbarkeit, institutionalisierte Form, konzentrierter Charakter) als auch Moralsanktionen (Unformalisierung, Unbestimmbarkeit, entinstitutionalisierte Form, zerstreuter Charakter) besprochen.

Viel Platz widmete man dem Mechanismus der Wirkung der Rechts- und Moralsanktionen. Aus vielschichtigen Erwägungen wird die Schlußfolgerung formuliert, daß der Gesetzgeber auf die Moralanschauungen der Gesellschaft Rücksicht nehmen und die Rechtsnormen so beschließen soll, daß sie mit der allgemein angenommenen elementaren Moralnorn gleichlautend werden. Dann wird die Rechtsordnung nicht nur durch den Zwang des Staates garantiert, sondern auch durch den außerrechtlichen (öffentlichen und inneren) Zwang verstärkt.

